

Marta Ples

MAPA MYŚLI,
CZYLI O FILOZOFII XX WIEKU W UJĘCIU TADEUSZA
GADACZA

Recenzja książki: T. Gadacz: *Historia filozofii XX wieku. Nurty. Tom 1: filozofia życia, pragmatyzm, filozofia ducha*. Wydawnictwo Znak. Kraków 2009, ss. 606.

Przedsięwzięcie, którego podjął się Tadeusz Gadacz, było szeroko komentowane już na kilka miesięcy przed ukazaniem się pierwszego tomu *Historii filozofii XX wieku*. Czytelnicze apetyty pasjonatów najnowszej filozofii pobudzano zarówno entuzjastycznymi opiniami zamieszczanymi w prasie („Inteligencjo polska zbudź się! Ta książka jest wielkim wydarzeniem intelektualnym. Porównywalnym wydarzeniem sportowym byłoby zdobycie mistrzostwa świata w piłce nożnej”¹), jak i wywiadami z prof. Gadaczem, z których dowiadywaliśmy się o głównym celu projektu (przedstawianym najczęściej przy pomocy powtórzonej w zamieszczonym w pierwszym tomie *Wstępie* metafory intelektualnej mapy, mającej dać obraz „dróg, jakimi w XX wieku biegły myśli”²), o luce wśród opracowań poświęconych dwudziestowiecznej filozofii, jaką to monumentalne, planowane na dwanaście tomów dzieło ma zapełnić, a także o niezliczonej ilości źródeł (pism, listów, dzienników), do których – w oryginalnych wersjach językowych – autor musiał sięgnąć, by ten bezprecedensowy projekt mógł dojść do skutku.

¹ J. Poprzeczko: *Słupnik z Krakowa. Od redakcji*. „Niezbędnik inteligenta. Polityka”, nr 8 (2693), 26 lutego 2009, s. 4.

² J. Żakowski: *Słupnik z Krakowa. Rozmowa z prof. Tadeuszem Gadaczem*. „Niezbędnik inteligenta. Polityka”..., s. 7.

O wyjątkowym charakterze tej pracy dowiadujemy się także ze *Wstępu*, pomyślanego jako wprowadzenie do całej wielotomowej publikacji. Analizując rozmaite prace poświęcone historii filozofii minionego stulecia, Gadacz stwierdza: „Wciąż [...] nie mamy w miarę pełnej i całościowej syntezy filozofii XX wieku” (s. 11). Trzeba jednak w tym miejscu zaznaczyć, że autorowi nie chodzi o stworzenie syntezy rozumianej wyłącznie jako zebranie i omówienie poglądów poszczególnych dwudziestowiecznych myślicieli. To oczywiście także jedno z zamierzeń. Jednak zarówno na podstawie zapowiedzi autora, jak i lektury pierwszego tomu *Historii filozofii XX wieku* można stwierdzić, że chodzi tu przede wszystkim o pokazanie związków, inspiracji oraz sporów występujących nie tylko wewnątrz poszczególnych nurtów najnowszej filozofii, ale także w perspektywie całej myśli dwudziestowiecznej, z uwzględnieniem zarówno jej odniesień do tradycji, jak i relacji z innymi dziedzinami wiedzy. Stosowaną przez siebie metodę analizy źródeł pod kątem występujących w nich nawiązań oraz możliwych do wskazania kontekstów, Gadacz określa mianem genezy tekstualnej. Jak stwierdza w trakcie cytowanego już wywiadu: „Chodzi o próbę pokazania historii kwalifikowanego myślenia, a nie tylko jego rezultatów”³.

Tak zarysowane przedsięwzięcie musi budzić respekt. Pojawia się jednak pytanie, czy możliwe jest ujęcie tak obszernego i zróżnicowanego materiału przez jednego autora? Postawione pytanie jest na tyle zasadne, że nawet sam Tadeusz Gadacz, argumentując za koniecznością opracowania tego ogromnego materiału przez jedną osobę, wypowiada się bardzo ostrożnie, zastrzegając, że „tworzenie takiej syntezy przez jednego historyka ma duże wady i musi być traktowane jako przedsięwzięcie odważne, a zarazem ryzykowne” (s. 14). Z kolei w innym miejscu stwierdza: „Celem takiej syntezy jest zarysowanie w miarę całościowej »mapy« dwudziestowiecznej filozofii. Mam świadomość, że nie będzie to mapa doskonała, ukazująca w takim samym przybliżeniu rozmaite zjawiska czy idee. Takie dzieło przekracza bowiem fizyczne i czasowe możliwości jednego autora” (s. 15). Przyznam, że udzielają mi się wątpliwości autora, podczas gdy argumenty wysuwane przeciwko pracy zespołowej nie do końca mnie przekonują. Bo czy rzeczywiście niemożliwe

³ Ibidem.

byłoby ustalenie złożonych relacji, zachodzących między poszczególnymi koncepcjami, nurtami czy dziedzinami wiedzy, w gronie specjalizujących się w nich naukowców? Być może nie byłoby to łatwe i wymagało wielu dyskusji czy sporów, ale – jak zaznacza sam autor *Historii filozofii XX wieku* – obrana droga także sprawia wiele trudności.

Wróćmy jednak do książki. Według zapowiedzi, *Historia filozofii XX wieku* Tadeusza Gadacza będzie składała się z dwunastu tomów. Celem sześciu pierwszych tomów jest omówienie nurtów, które wykształciły się w dziejach dwudziestowiecznej filozofii, zaś sześciu kolejnych, zatytułowanych *Historia filozofii XX wieku. Problemy* – analiza „problemów oraz wpływów filozofii na inne dziedziny humanistyki” (s. 16). W pierwszym tomie omówione zostały: filozofia życia, pragmatyzm i filozofia ducha. Analiza poglądów wybranych przedstawicieli każdego z nurtów poprzedzona jest wprowadzeniem, w którym znajdziemy ogólną charakterystykę opisywanego kierunku filozoficznego (okoliczności wykształcenia się danego nurtu, jego najważniejsi przedstawiciele, możliwe typologie, a także główne pojęcia i problemy, inspiracje – w tym pozafilozoficzne) oraz krótkie omówienie koncepcji mniej istotnych. Poza informacjami czysto historycznymi, we wprowadzeniach dużo miejsca zajmują uwagi dotyczące zarówno relacji między filozofami danego nurtu filozoficznego, jak i związków prezentowanego kierunku z innymi nurtami filozoficznymi (na przykład: filozofii życia z neokantyzmem, pragmatyzmem, fenomenologią czy hermeneutyką, pragmatyzmu z egzystencjalizmem, marksizmem, hermeneutyką etc.).

Po historycznym wprowadzeniu, każdorazowo następuje prezentacja poglądów najważniejszych – zdaniem autora – myślicieli, których można zaliczyć do omawianych nurtów. Także tutaj mamy do czynienia z powtarzalną strukturą poszczególnych rozdziałów. Na początku autor przytacza wypowiedzi innych myślicieli, charakteryzujące poglądy prezentowanego filozofa, po czym następuje omówienie jego biografii oraz najważniejszych dzieł. Następna część to *Inspiracje i konteksty*, której celem jest wskazanie – przy pomocy genezy tekstualnej – źródeł myśli i nawiązań obecnych w pismach filozofa. Dalsze części to omówienie najważniejszych tez oraz *Kontynuacje* – niestety niekiedy dość zdawkowe. Jak

wyjaśnia autor: „Ze względu na to, że wciąż pracuję nad kolejnymi tomami, mam świadomość, iż te kontynuacje nie są jeszcze do końca zbadane. Wraz z analizą kolejnych źródeł nasza recepcja poglądów różnych myślicieli wciąż się poszerza. Będzie ona mogła być zaznaczona w następnych wydaniach, dopiero po opracowaniu całości” (s. 21). Oczywiście rozumiem stanowisko autora ogromnej, wciąż powstającej monografii. Z perspektywy czytelnika jest to jednak sytuacja rozczarowująca.

Wszelkie podziały są w pracy historyka nieuniknione. Nieuniknione są także spory, jakie podziały te wywołują. Dyskutować można także z niektórymi spośród wyborów dokonanych przez Gadacza, jak chociażby z umieszczeniem w książce stosunkowo obszernego rozdziału poświęconego Friedrichowi Nietzsche. Jeśli uznać argumentację autora, o znaczącym wpływie Nietzschego na dwudziestowieczną kulturę za przekonującą, rodzi się kolejne pytanie: czemu w takim razie nie znalazło się miejsce na przykład dla Immanuela Kanta czy Georga Wilhelma Friedricha Hegla? Ich wpływ na filozofię najnowszą także przecież nie budzi wątpliwości. Niezależnie jednak od pewnych obiekcji natury historycznofilozoficznej, warto w tym miejscu podkreślić niewątpliwą zaletę książki, jaką jest ujęcie w niej koncepcji często traktowanych w polskiej literaturze marginalnie (Émile Boutroux, Louis Lavelle, Jean Nabert, Vladimir Jankélévitch).

Przejrzysty, systematyczny układ poszczególnych elementów pierwszej części *Historii filozofii XX wieku*, poświęconej kierunkom dwudziestowiecznej filozofii, będzie się powtarzał we wszystkich sześciu tomach. Taki zabieg zapewne pozwoli czytelnikowi na szybkie odnalezienie potrzebnych fragmentów tekstu. Pomocne są także indeksy oraz marginesy, na których zaznaczono najważniejsze zagadnienia, omawiane w tekście głównym. Należy podkreślić, że książka, wydana nakładem wydawnictwa Znak, została opublikowana w atrakcyjnej formie. Kolejnym mocnym atutem książki jest klarowny język, jakim została napisana, dzięki czemu mogą po nią sięgnąć także czytelnicy nie posiadający wykształcenia filozoficznego.